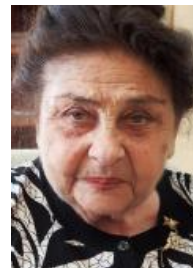


HENRIKA SHVEFEL

ur. 1931; Lublin



Słowa kluczowe

Żydzi, życie codzienne, wyjazd do Izraela

Wyjazd do Izraela po wojnie

Nie wolno było, nie można było wyjechać do Izraela. Mieliśmy tam ciotkę. I właściwie nic nas nie trzymało w Polsce. Bo ani mieszkanie, ani praca, ani nic, a mój tatuś był syjonistą. I postanowiliśmy jednak pojechać. A, i dziadek i babka moi pojechali wcześniej, bo mieli tam córkę, która im posłała certyfikat, ale przyjechali tu w międzyczasie, a ta córka umarła na raka, miała czterdzieści lat. Tak że jak myśmy przyjechali [do Izraela], to już miałam tam babkę i dziadka, i wujka. Tak że, część rodziny była w Izraelu, i zdaje się, że już nikogo... nie, miałam jeszcze wujka komunistę, który mówiłam, że uciekł do Czechosłowacji. Później wylądował w Londynie, był profesorem na uniwersytecie w Londynie, ale jak już można było wrócić do Polski, to on pojechał budować Polskę, a później zorientował się co to było i jak to było, ile jego przyjaciół zginęło za czasów Stalina. On się nazywał Bursztyn. Izrael Bursztyn. Jego syn, Igal Bursztyn, robił tu film dosyć niedawno, i moja siostra była razem z nim [w Lublinie].

Data i miejsce nagrania	2017-07-04, Lublin
Rozmawiał/a	Wioletta Wejman
Transkrypcja	Maria Radek
Redakcja	Maria Radek
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"